GAZETA LWOWSKA.

Wtorek — Nro. 80. — 9. lipca 1833.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

Najjaśniéjszy Pan najwyższém postanowieniem swojém z dnia 14. czerwca r. b. raczył najłaskawiéj nadać opróżnione miéjsce administratora dochodów kameralnych dla Galicyi i Bukowiny z tytułem i charakterem c. k. radzcy nadwornego, radzcy gubernijalnemu i piérwszemu radzcy połączonéj administracyi galicyjskiéj dochodów kameralnych, Ignacemu baronowi Kruchina de Schwanberg.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja

Tygodnik Petersburski z dnia 9. (21.) czerwca zawiéra co następuje:

Wiadomości z Konstantynopola, od 19. maja star. kalend. odebrane drogą nadzwyczajną, donoszą nam o ostateczném uspokojeniu Egiptu. Przez układ w tym celu zawarty Mehmed Ali otrzymał inwestyturę na Syryją, z Damaszkiem i Alepem, a Ibrahim pasza tytuł dzierzawcy jeneralnego Adana. Te mianowania, które nie są bynajmniéj przedmiotem oddzielnéj ugody, obwieszczone zostały przez zwykły tewdżihat, postanowienie porty, wydane w formie zwyczajnéj, jaką wielcy urzędnicy ottomańscy mianowani są na paszaliki, których zarząd każdorocznie im bywa powierzany.

Układ tęn, zaszły między pełnomocnikami porty i Ibrahimem, zatwierdzony został przez sułtana w wiliją przybycia hr. Orłow do Stambułu. Odtąd usiłowania tego posła mogły jedynie miéć na celu czuwanie, ażeby warunki, potwierdzone przez jego sułt. mość, były szanowane przez paszę Egiptu i ochronione od wszelkiego nowego nadwerężenia. Energija, z jaką ten obowiązek został wypełnionym, zupełny mu zapewniła skutek.

Aż dotąd bowiem nie przestawała panować jakaś niepewność we względzie zamiarów Ibrahima paszy, który zdawał się niechciéć cofnąć swéj armii, dopókiby wojska rossyjskie nie opuściły Bosforu. Świadomy téj okoliczności i widząc niebezpieczeństwo, jakiém stolica państwa ottomańskiego byłaby zagrożona przez dalszy pobyt wojska egipskiego, hr. Orłow nie wahał się powtórzyć oświadczenie formalne, że siły lądowe i morskie, posłane przez cesarza na pomoc sułtanowi, na wyraźne tego ostatniego monarchy żądanie, zatrzymają zajęte przez się stanowiska, dopokąd armija Ibrahima nie przejdzie za górę Taurus. To oświadczenie, obok wiadomości, iż trzeci oddział floty miał wkrótce przybyć na wzmocnienie wójsk rossyjskich, zgromadzonych w Konstantynopolu, położyło wkrótce kres wszelkiemu dalszemu wahaniu się. Właśnie przy wyprawieniu naszego gońca, otrzymano wiadomość urzędową, że Ibrahim pasza ze swą główną kwaterą opuścił Kiutahią i że wsteczny ruch wójsk jego rozpoczął się już na wszystkich punktach.

Hr. Orłow, dla upewnienia się o tém, dał rozkaz kapitanowi głównego sztabu, baronowi Lieven, udania się na miéjsce i postępowania za armiją egipską aż do wąwozów Taurus. Rząd ottomański, z którym uprzednio umówiono się o wysłaniu w tym celu barona Lieven, dodał mu ze swojéj strony pułkownika inżynierów Hafiz-beja. Obaj ci oficérowie mieli udać się na miéjsce swego przeznaczenia, natychmiast po wyprawieniu gońca naszego.

Za powrotem barona Lieven i kiedy odwrót Ibrahima paszy zostanie należycie sprawdzonym, poseł jego ces. mci da niezwłocznie naszym siłom lądowym i morskim znak do opuszczenia Bosforu. Podług przybliżonego wyrachowania odległości, cofanie się wójsk egipskich ukończy się w przeciągu miesiąca. Tymczasem hr. Orłow uznał za potrzebną, odwołać rozkaz, dany nowemu oddziałowi morskiemu wypłynienia z Odessy, którego przybycie do Konstantynopola stało się mniéj potrzebném, odkąd armija Ibrahima odwrót swój rozpoczęła. Odwołanie to przywiózł do Odessy statek parowy marynarki cesarskiéj Meteor.

W chwili odpłynienia tego statku, eskadra, stojąca w Bosforze, gotowała się do przyjęcia sułtana, którego nawiédziny zapowiedziane były na dzień następny, 20. maja star. kal. Nie zaniedbano czynić w Bujukdere wszelkich rozporządzeń, potrzebnych do uroczystego przyjęcia tego monarchy, w obliczu sił lądowych i morskich jego ces. mości.

)(

Brazylija.

List z Para z d. 20. kwietnia, odebrany przez Havre, donosi, że w téj prowincyi w ostatnich czasach zaszły następujące sceny. »Od d. 6. kw. ustały wszystkie interesa, i mnóstwo Potugalczyków szukało schronienia na okrętach stojących w porcie. Tymczasem aż do 18. panowała niepewność, i dopiéro w tym dniu wybuchnęła burza, któréj się tak długo obawiano. Prezydent kazał rozdać broń pospólstwu, złożonemu z obdartych mulatów i czarnych, i głos: śmierć Portugalczykom! rozniósł postrach po ulicach miasta. Nastąpił straszny krzyk; obywatele byli ścigani jak dzikie zwierzęta i niemiłosiernie zabijani. Wciągu dwóch dni wystawiało miasto sceny mordów, zbyt straszne, aby temu chrześcijanie wierzyć mogli w dziewietnastym wieku. Gdy nakoniec wymordowano wszystkich Portugalczyków, szły karawany przez miasto, zbierano wszystkie ciała i pochowano je w jednym grobie.

Portugalija.

Dnia 19. czerwca odebrano w Londynie wiadomości z Oporto, dochodzące do dnia 12. t. m.; o wojennych operacyjach nie masz w nich mowy; kapitan Napier i Sir J. M. Dojle miewali częste rozmowy z Dom Pedrem, i z kilku rozkazów dziennych, zawartych w *Cronica* wnosić można, że wojska Dom Pedra zamyślają w krótce działać zaczepnie, nawet niektóre listy prywatne z Oporto mówią, że Dom Pedro zamyśla wsiąść z 6000 ludzi na okręty i wziąć Lizbonę szturmem, gdy tymczasem jenerał Solignac ma bronić miasta Oporto.

Hiszpanija.

Moniteur donosi z Madrytu z d. 12. czerwca, że król jest zupełnie zdrów. Don Carlos pożegnał się z Dom Miguelem w Coimbrze i był już w drodze na powrót do Lizbony, aby z tamtąd odpłynąć do Włoch.

Władze są nader czujne, jak donoszą z Madrytu, z d. 11. czerwca, i ściśle uważają osobliwie wszystkich cudzoziemców. Od ośmiu dni wiele domów przetrząsano. Trzech z Francyi przybyłych podróżnych, których mają w podejrzeniu o porozumienie się z byłym ministrem Calomarde, jest pod ścisłym dozorem. Wczoraj wieczór aresztowano francuzkiego komisanta handlowego w chwili, gdy miał do Bajonny odjeżdżać; otworzono kufer, w którym w starym pularesie znaleziono listy bez podpisu do hr. Espana i do p. Calomarde, w których jest mowa o podróży infanta Don Carlos i o wyborze przychylnych mu stronników, zgromadzonych w prowincyjach północnych, a mianowicie w Katalonii. Rząd wysłał natychmiast sztafetą surowe rozkazy do jeneralnych kapitanów tych prowincyj, aby przyaresztowaniem hersztów zapobiedz rozruchom.

Donoszą z Bilbao, że tamtejszy magistrat oparł się wkroczeniu jednego batalijonu, wysłanego tam z Vittoryi dla zapobieżenia mogącym wybuchnąć rozruchom. Magistrat odwołuje się na przywileje prowincyi Biskai, podług których ma mu być wolno zabronić wkroczenia wojska z innéj prowincyi. Jeneralny kapitan doniósł o tym wypadku do Madrytu i prosił o instrukcyje.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W d. 18. czerwca przybyli królestwo ichmość z Windsoru do miasta. Wieczorem udał się król jmć na ucztę, którą książę Wellington wyprawił ku pamiątce bitwy pod Waterloo. Xiążę przyjął króla na wstępie klęcząc; król atoli podniósł księcia wziął obiema rękami jedno jego rękę i serdecznie ją uściskał. Gdy podczas stołu stary sługa księcia i nieustanny towarzysz, który mu w bitwie życie ocalił, stanął przypadkiem za krzesłem króla, obrócił się monarcha do niego, przemówił kilka słów przyjacielskich, i wstrząsnął jego rękę. Po objedzie, zanim spełniano toasty za zdrowie księcia, rzekł król do jego wysokości: »Wellingtonie, nié maszże tu nikogo w domu, który z tobą walczył pod Waterloo?« Książę odrzekł, że nié ma, a król odpowiedział: »Przecież ja widziałem dwóch urzędników policyi w przedpokoju, którzy mają medale waterlooskie; każ ich wpan zawołać, niechaj wychylą za wpana zdrowie.« Natychmiast spełniono rozkazy króla; weszli nadintendent policyi May i inspektor policyi Adamson, i mieli zaszczyt w obecności króla spełnić toast za zdrowie księcia Wellingtona. Nazajutrz były pokoje u króla, na których książęta Wilhelm, Alexander i Ernest Wirtembersscy, w towarzystwie posła wirtemberskiego hr. Mandelsloh, byli królowi przedstawieni.

Courier w swojém *City Inteltigence* mówi o wieści, że za pośrednictwém hr. Harowby między ministeryjum a stronnictwem Toryssów w izbie wyższéj utworzono kompromis. Podług tego powinien przejść bil, uznający zasady reformy kościoła irlandzkiego, nałożenie zaś podatków na właścicieli prebend i plan przyszłego użycia dochodów kościoła do przyszłego posiedzenia odłożone. »Tak, »mówi *Courier*, uniknionoby, a przynajmniéj odłożonoby kolizyją izb obudwóch, któréj się obawiają.«

Ajenci Dom Miguela kupili w Bristolu statek parowy, Jérzy IV., i poślą go na Tag.

Podług dziennika wychodzącego w Dundee (w Szkocyi) wchodzi rząd francuzki w układy o kupno kilku okrętów parowych, największych, które dotąd były budowane w Europie: przeznaczeniem ich jest utrzymywać żeglugę między Toulonem a Algierem; mają one mieć węgle na dni czternaście.

Na posiedzeniu izby wyższéj w d. 17. czerwca ukazał się p. Chr. Grant z kilką członkami izby niższéj przed kratkami, i prosił ich wysokości o mianowanie deputacyi, aby się naradzała z komisyją izby niższéj, w malowanéj sali, względem spraw, ściągających się do listu swobody kompanii wschodnio-indyjskiéj. Mianowano natychmiast deputacyją, która powróciła niebawem z rezolucyjami, przez izbę niższą przyjętémi, i takowe zostały odczytane i do druku przeznaczone. Hr. Winchelsea skréślił szkodliwe skutki, które podług jego zdania wyniklyby z politycznych unij, mających wpływ za zwyczaje i obyczaje ludu, i pytał się hr. Grey, czyli jest zamiarem rządu, chwycić się środków, do utłumienia unij politycznych. Hr. Grey odrzekł, że rząd nie zaniedba nigdy przełożyć środków, jakie uważa za potrzebne dla bezpieczeństwa kraju, lecz jest tego zdania, iż nateraz nie potrzeba wnosić nowéj ustawy do utłumienia owych unij. Lord kanclérz wniósł potém, aby się izba zamieniła w wydział względem bilu, dotyczącego się miéjscowych sądów, i miał w téj mierze mowę; izba zamieniła się w wydział, przyjęła kilka klauzul bilu, i dalsze narady odłożyła do piątku.

Na posiedzeniu izby niższéj w d. 17. czerwca wniósł lord Ashley na drugie odczytanie wniesionego przez siebia bilu o pracy dzieci w fabrykach; oświadczył, że się zgadza z zasadami bilu lorda i że wniósł tylko zmianę, aby praca dzieci, nie mających lat 14, ograniczona została nie na 10 lecz na 8 godzin; poczém bil został po drugi raz odczytany. Na wniosek lorda Althorp zamieniła się izba w wydział, dla naradzenia się względem bilu, dotyczącego się czasowych spraw kościoła irlandzkiego. Kilka klauzul przyjęto bez narad.

W téjże izbie w d. 18. czerwca został wniosek pana Fryer przeciw prawu zbożowemu, na uczynioną uwagę lorda Althorp, że nie jest stosowny do czasu, odrzucony. Tegoż samego dnia przełożył p. Primee poprawkę do wniosku o reformie kościoła irlandzkiego, mającego na celu wyłączenie duchowieństwa z izby wyższéj; poprawka jege zasadzała się na tém, aby ze wszystkich biskupów irlandzkich, którzy z kolei zasiadali w izbie wyższéj, tylko jeden arcybiskup miał to prawo. P. Stanley uczynił uwagę, iż nie byłoby przyzwoitą, aby taka zasada, zmieniająca konstytucyją, jako poprawka była rozpoznawana; i zniewolił przezto wnioskodawcę do cofnienia swojego wniosku.

W d. 19. po naradach, mających na celu interesa miéjscowe, zamieniła się izba w wydział względem bilu, dotyczącego się spraw świeckich kościoła irlandzkiego. Klauzule, 107, 109 i 110 zostały uchylone, i wyjąwszy takowe klauzule 91, do 117 przyjęto i bil dołączono. Po zwinięciu wydziału miał być po drugi raz przeczytany bil p. W. Brougham względem otworzenia powszechnéj księgi hypotecznéj; atoli na wniosek pana Sandford został wniosek ten 82 głosami przeciw 69 odrzucony.

W d. 21. musieli ministrowie wytrzymać znowu w izbie wyższéj attak względem swojéj zewnętrznéj polityki, ponieważ hr. Aberdeen uczynił niektóre uwagi względem osadzenia Algieru i oświadczenia się w téj mierze ministeryjum francuzkiego. Chce ón, rzekł, mówić o saméj rzeczy; nie chce czynić wniosku i żadnego zadawać pytania. Lecz tyle powinien powiedzieć, że zajęcie Algieru, przez kogobądź, a mianowicie przez Francyją uskutecznione, jest nader ważne. (Słuchajcie!) Chociaż sądzi, że marszałek Clauzel cokolwiek przesadził, gdy w izbie deputowanych wyrzekł nadzieję, że Algier byłby dla Francyi takim zyskiem, jak Indyje wschodnie dla Anglii; wszelako pytanie to jest bardzo ważne, i spodziéwa się, że hr. Grey pospieszy w swoim czasie dowieść, że honor i interesa Anglii, których winien jest bronić, nie będą uszkodzone. Hr. Grey odrzekł, że o tém, co powiedział marszałek Clauzel, nic więcéj nie wié, jak tylko to, co gazety umieściły; z resztą zapewnia hr. Aberdeen, że ministrowie będą w należytym czasie gotowi usprawiedliwić postępowanie, jakiego trzymają się do zachowania honoru i korzyści Anglii. (Słuchajcie!) Margr. Londonderry rzekł, że zewnętrzna polityka Anglii tak była w ostatnich czasach bez żadnego rozumu kierowana, iż się stała pośmiewiskiem dla całego świata. Zwrócił ón uwagę na nadzwyczajne poselstwa lorda Durham, lorda Ponsonby i Sir Stratfort Caninga, i rzekł, że spodziéwa się, iż hr. Grey oznaczy dzień, w którym usprawiedliwi się izbie z zewnętrznéj polityki. Lord Ripon bronił ministrów i ganił sposób wynurzenia się względem nieobecnych w sprawach, za które ministrowie są odpowiedzialnymi i będą ich umieli bronić. Margr. Londonderry odpowiedział, ze wszystkie plany

ministrów nie udały się za granicą, i że ministrowie swoje wysokie stanowisko przez to poniżyli. Poczém przeszła izba do rozpraw względem dziesięcin irlandzkich, przy czém hr. Wicklow powstawał na projekta ministrów, wspiérany przez księcia Wellingtona.

Na posiedzeniu izby niższéj w d. 21. czerwca zajął się wydział bilem reformy kościoła irlandzkiego i posunął prace swoje do 136. klauzuli.

Francyja.

Izba deputowanych przyjęła w d. 18. czerwca budżet wydatków z 1834 w ilości 983,669,307 fr., 239 głosami przeciw 69; słuchała zdania sprawy z traktatu, z Ameryką północną zawartego, i uchwaliła, rzecz tę do następującego odłożyć posiedzenia; założenie kolei żelaznéj z Alais do Beaucaire przyjęła 229 głosami przeciw 6; zdawców sprawy różnych komissyj zamówiła na posiedzenie dnia następującego, od którego większa część członków chciała się uwolnić, albowiem gdy się rozchodzili, życzyli sobie dobréj drogi. Prezydent izby nie miał na tém posiedzeniu i następném nic do czynienia, tylko że zawidział paszporty... Istotnie w d. 19. zaledwie było 50 do 60 deputowanych, gdzie słuchali zdań sprawy komissyi. Prezydent rozpuścił zgromadzenie z uwagą, że nie ma nic do rozpoznania z porządku dziennego, i członkowie będą w domu zawiadomieni, kiedy będzie posiedzenie zamknięte.

–Izba parów słuchała w d. 20. czerwca zdania sprawy pana Gauthier z projektu do ustawy, dozwalającego rozwodów. Większość komissyi wnosiła na odrzucenie onegoż, lecz oraz na przyjęcie pewnych przepisów, przez które należałoby lepiéj zapobiédz niedogodnościom rozłączenia od stołu i łoża i nierozwiązalności małżeństw. Izba deputowanych, jak wiadomo, przypuściła rozwody. Oprócz tego przyjęła izba, po wysłuchaniu raportu komisyi, odmienioną w niektórych punktach przez izbę deputowanych ustawę, względem wywłaszczania z majątku na użytek publiczny.

Królestwo Obojéj Sycylii.

Gazette Piemontese z d. 15. czerwca donosi, że adwokat Scovazzi, przekonany o namówienie podoficérów do udziału w tajemnych towarzystwach, mających na celu obalenie rządu i rozszérzenie książeczki, wzywającéj do powstania »*la Giovine Italia*«, został przez sąd wojenny w Turynie na śmierć skazany. Przeciwnie zaś inny adwokat, J. B. Cariolo z Saluzzo, obwiniony o uczestnictwo ze Scovazzim, uwolniony jest przez tenże sąd, jako nieprzekonany. Sąd wojenny w Chambery skazał na śmierć porucznika Tola, i wyrok wykonano w d. 11. w Chambery, a trzech innych wojskowych, w stopniu kapitanów i adjutantów, skazał po degradacyi na pięcio, trzechletnie i jednoroczne więzienie. Również wydały w Alexandryi i Genui ustanowione sądy wojenne wyroki śmierci przeciw pojedyńczym uczestnikom w spisku ku zaprowadzeniu rzeczypospolitéj, i natychmiast je wykonano.

Niemcy.

Król. radzca stanu i prezydent sądu appelacyjnego cyrkułu reńskiego mianował na nadzwyczajne assysy, nakazane w mieście Landau a mające się 29. czerwca r. b. rozpocząć, dla zawyrokowania procesu w sprawie przeciw doktorowi Wirth i jego wspólwinnym, oskarżonym o wzywanie do obalenia rządu państwa; mianował radzców appelacyjnych: Ludwika Rheinharta Schmidt, Ludwika Fryderyka Augusta Spach, Franciszka Józefa Semer i, na przypadek potrzeby, jeszcze radzcę appelacyjnego Józefa Hofreiter, aby w pomienionych assysach nadzwyczajnych w Laudau zasiadali. Prezydować będzie karol Fryderyk Breitenbach, radzca król. sądu appelacyjnego, któremu, jako prezesowi zwyczajnych assysów w drugim kwartale tego roku, prawo to przynależy.

Szwecyja i Norwegija.

Jego królewic. mość następca tronu objął dowództwo w dniu 18. czerwca nad wojskiem, które się zebrało dla ćwiczeń na polu Ladugard. Tymczasem jego król. wysokość nie uda się sam do obozu, gdzie pod nieobecność następcy tronu dowodzi jenerał-major Hierta.

Prusy.

— *Z Berlina d.* 16. *czerwca.* —

Stosownie do prawa, zawartego w ostatnim numerze Zbioru praw pod Nrem. 140, mają od dnia ogłoszenia onego, t. j. od dnia 13. maja r. b. w miastach prowincyi poznańskiéj wszystkie wyłączne upoważnienia do rzemiosła, cechów i korporacyj albo pojedyńczych osób, dotąd istniejące, ustać, tak dalece, że względem upoważnienia do trudnienia się professyją, nadal pretensyi robić nie można z skutkiem prawa zabraniającego. Posiadacze upoważnień do rzemiosła, które albo są wyłączne, albo które przedać lub dziedzictwem nabyć można, mają w miastach otrzymać prawo domagania się wynagrodzenia, jeźli 1) udowodnią prawo, że mogą się sprzeciwiać pomnożeniu professyjonistów różnego rodzaju, albo przez hypoteczne

dokumenta wpisania, albo jakim innym prawnym sposobem, bądź przez przywileje, albo przez posiadanie prawa zabraniającego; 2) jeźli podane przywileje, dokumenta koncessyjne, albo inne dokumenta posiadłości nie zawierają klauzuli kassacyjnéj — wyraźne zastrzeżenie zwiększenia, zmniéjszenia lub zniesienia; i 3) jeźli koncessyja, po ogłoszeniu deklaracyi pod dniem 10. sierpnia 1796 roku przez właściciela dóbr dana, zaopatrzona jest w potwierdzenie królewskie. Stosownie do tego mają więc natychmiast, po obwieszczeniu prawa, posiadacze upoważnień do rzemiosła przez magistrat być wezwani, aby w ciągu trzech miesięcy, pod utratą swego roszczenia, pretensyje swoje do wynagrodzenia podali i wywiedli. Dla każdéj pojedyńczéj klasy umocowań, mogących być zluzowanémi, składek rocznych tych, co do wynagrodzenia są zobowiązani, ma być zbierany fundusz abluzowania (*Ablösungs-Fonds*) i przez magistrat resp. miasta zawiadywany. Te składki polégać będą na 9 proc. prowizyi rocznéj od wartości kapitału upoważnienia do rzemiosła, i będą przez lat 20 — rachując od dnia mającego być ogłoszonego oznaczenia taxy — przez każdego płacone, który, nie należąc do uprzywilejowanych, w przeciągu czasu tego rzemiosło sprawuje. — Rzemiosłem się trudniący płaci jednak tę składkę tylko przez lata, w których się rzemiosłem tém trudni, i które przypadają na przestrzeń 20-letniego czasu. Po upłynieniu tego czasu wszystkie pretensyje mających prawo do wynagrodzenia, upadają. — Prawo pod nrem. 1431 zawarte téjże samej daty, dotyczé się zniesienia rzemiosłowych i osobistych podatków i opłat w miastach szlacheckich (*Mediatstädte*) prowincyi poznańskiéj. Od dnia 1. stycznia r. p. ustają zatém w tych miastach wszystkie, dotychczas jeszcze istniejące podatki handlowe i konsumcyjne od towarów, oraz podatki od upoważnień do rzemiosła, od uwolnienia od rzemiosłowych praw, zniewalania i wyłączenia (*Zwangs- und Bannrecht*), od ustąpienia albo zniesienia wyłącznych praw do przyprawiania trunków i ich przedaży, od zniewalającego użycia wałkownic, słodowni i browarów, wozów i podobnych rzemiosłowych zakładów, i wszystkie osobiste podatki, rachując w to osobiste podatki starozakonnych, pobierane dotąd przez kamelaryje, właścicieli dóbr albo kasy dominijów w miastach szlacheckich poznańskiéj prowincyi. — Za utratę tych podatków i opłat właściciele dóbr mają być wynagrodzeni. — Prawem pod nrem. 1432 nareszcie (także pod datą 13. maja) znoszą się w prowincyi poznańskiéj istniejące dotąd prawa zniewalające i wyłączające (*Zwangs- und Bannrechte*), mianowicie prawo zniewalające względem konsumcyi trunków, połączone dotychczas z prawem do trudnienia się piwowarstwem i gorzelnictwem, i prawa szynkowania, o ile te prawa wyłącznie w pewnym obwodzie wykonywano. Założenie nowych browarów i gorzelni na gruntach wiejskich zawisło od pozwolenia resp. rejencyi, a to pozwolenie może wtenczas tylko być dane, kiedy właściciel albo dzierżawca dziedziczny gruntu wykaże wartość kapitału (*Kapital-Grundwerth*) 15,000 tal. albo więcéj, wedle zasad taksowych ziemstwa. Osądzenie tego wykazu należy do rejencyi, zaś właściciel dotychczas wykonywanego zniewalania konsumcyjnego albo wyłącznego prawa szynkowania nie ma prawa sprzeciwiać się temu. Nowe szynki po wsiach wolno tylko za wyraźném pozwoleniem rejencyi, a to jeszcze na wniosek gminy z wykazem potrzeby, i po wysłuchaniu zarzutów właściciela, upoważnionego do wykonywania prawa szynkowania, zakładać. Gdyby w pojedyńczych razach przez zniesienie praw zniewalających i wyłączających rzeczywista szkoda powstać miała, wynagrodzenie nastąpi z skarbu publicznego. Przeciwnie ani przedający, ani puszczający w dzierżawę dziedziczną lub czasową, ani podpadający zniewoleniu (*Zwangspflichtige*), nie są zobowiązani dawać wynagrodzenie za owe zniesienie. (*G. Poz.*)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korrespondencyj prywatnych.)

Biała d. 3. lipca. Ceny zboża w ogólności w przeszłym miesiącu nie bardzo się odmieniły, żyto jest trochę tańsze, owies trochę droższy, ponieważ zdaje się, iż przez ciągłe upały we wzroście się spoźnił. Ogólnie wziąwszy można się bardzo dobrych żniw spodziéwać, jeżeli podczas nich nie nastanie znowu pogoda niepomyślna. Zasiewy bardzo pięknie kwitły, a chociaż czas niejaki wielkie były upały, przecież tu i ówdzie dészcze orzeźwiły pola tak, że przynajmniéj w naszéj okolicy nie można utyskiwać na właściwą posuchę. Teraz ceny zboża, z małą odmianą stosownie do przywożonéj na targi ilości, są: korzec pszenicy 5 zr. 12 kr.; żyta 3 zr. 24 kr.; jęczmienia 2 zr. 24 kr.; owsa 1 zr. 36 kr. m. k.; lecz tych cen właściwie nie można dokładnie oznaczyć.

Wełny ciągle szukają, lubo na tutéjsze zużycie mało jéj kupują; ponieważ fabrykanci, obok drogich jéj cen, na swoje wyjść nie mo-

gą; z tém wszystkiém, gdyby przystawiono tu wełnę dobrego gatunku, możnaby ją prędko i dobrze sprzedać; ponieważ niektórzy kupcy w Bielsku otrzymali polecenia z zagranicy, zakupić co się pokaże, i przesłać. W handlu innémi towarami wiedzie się bardzo źle, ponieważ obroty handlowe we wszystkich gałęziach są w zupełném otrętwieniu, do czego wiele innych jeszcze przyczyn jest powodem, które miastu temu (Białéj) wielkie przynoszą uszczérbki. Najprzód jeden komissyjoner wWiédniu, do którego z Białéj znaczną ilość sukien przesłano, zupełnie zbankrutował na początku miesiąca maja. Pochodzącą z tąd dla Białéj stratę można zawsze na 75 do 80,000 zr. w. w. liczyć. Na większe jeszcze nieszczęście wybuchnął tu d. 27. czerwca wielki pożar, w którym 27 domów całkiem spłonęło, a wiele mniéj więcéj z tego powodu poniosło szkodę. Część tychże była wprawdzie zabezpieczona w wiédeńskiém piérwszém towarzystwie zabezpieczenia od pożaru, lecz nagroda daleko jeszcze nie zastąpi poniesionéj straty, która do 100,000 wynosi, a wyżéj wspomnione towarzystwo zapewne tylko 35 do 36 tysięcy zr. w. w. wynagrodzenia dozwoli.

Warszawa dnia 22. czerwca. Tegoroczny jarmark warszawski na wełnę ukończył się z dniem onegdajszym; w ogólności było wełny na przedaż cetnarów 6014 i funtów 33; przedano prawie wszystkę; przedający są zadowoleni, płacono za cetnar od 20 do 130 talarów. W ogólności w wełnie polskiéj okazuje się coraz większa staranność właścicieli o jéj czystość i sortowanie, co bardzo wielki ma wpływ na cenę, a co dawniéj po większéj części było zaniedbaném; jakoż za też same gatunki wełny daleko wyższe kupujący podają ceny, gdy są przyzwoicie przyrządzone.

(*Preussische Handlungs-Zeitung.*) *Gdańsk d. 25. czerwca.* Podług najświéższych wiadomości z Londynu pogoda pobudziła tamtéjszych spekulantów do szukania pszenicy, którzy nadesłali tutaj obstalunki. W tych dniach zakupiono na rachunek do Anglii, a po części także przez tutéjszych spekulantów 3 do 400 łasztów pszenicy, i za najlepszą wysokopstrokatą 133 do 134 funt. zapłacono do 400 zł. pr., za pstrokatą 128 do 131 funt. po 330 do 360 zł. pr. za łaszt 60 szeflowy. Cena podniosła się najmniéj o 30 zł. pr. na łaszcie. Wielu właścicieli pszenicy polskiéj za nadto wiele teraz żądają; przecież możnaby jeszcze po cenach powyższych kupić. Za żytem wiele jest dobrych widoków, za polskie 120 do 122 funt. płacono ostatnią razą po 215 zł. pr. za łaszt 60 szeflowy na *transito*. W handlu inném zbożem żadnego nie ma ruchu.

Z dawna trwało w Gdańsku postanowienie uciążliwe dla poddanych rossyjskich, prowadzących w tym porcie handel drzewem. Towar ich podlegał brakowaniu, które, oprócz znacznego kosztu, sprawiało jeszcze zazwyczaj zniżenie cen jego. Na prożbę kupców magistrat gdański postanowił 6. maja b. r. uwolnić od brakowania deski i klepkę, przed ładowaniem ich przy odchodzie z gdańskiego portu.

Turyngija d. 22. czerwca. — Trwająca od końca kwietnia t. r. ciągła posucha w całéj w ogólności Turyngii przyniesła zasiewom pszenicy i żyta wielką szkodę, i tylko bardzo szczupłych żniw tych gatunków zboża będzie się spodziéwać. (Podobne doniesienia mamy z kilku miéjsc Niemiec północnych.)

Hamburg d. 25. czerwca. O pszenicę, osobliwie przedniego ciężkiego gatunku, ciągle się pytają, i ceny podskoczyły od blizko dni 14 o 4 do 6 tal. pr. — Zakupiono także częścią do Anglii, Holandyi i t. d., częścią na spekulacyję, znaczną ilość.

Londyn d. 21. czerwca. — Powietrze ciągle jest bardzo ciepłe, i doniesienia z kraju mówią prawie zgodnie, że tak pszenica, jak żyto jare przez ciągłą posuchę bardzo ucierpiały.

(Doniesienia o ostatnim targu na woły w Ołomuńcu ostatnią pocztą nie odebraliśmy.)

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Zampa, oder: die Marmorbraut,* wielka czarodziejska opera w 3ch aktach.

Jutro: *La Straniera, die Unbekannte,* opera we 2ch aktach.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.